

Historia hodowli pełnej owcy olkuskiej

Maciej Murawski

*Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Katedra Hodowli Trzody Chlewnej i Małych
Przeżuwaczy, ul. Rędzina 1 B, 31-248 Kraków*

Ochrona zasobów genetycznych zwierząt domowych, w tym owiec, poza wymiarem biologicznym i hodowlanym odgrywa współcześnie ważną, nie do przecenienia rolę w ochronie dziedzictwa kulturowego oraz materialnego lokalnych społeczności naszego kraju, którego owczarstwo było i jest integralną częścią.

W historii gospodarczej Polski owczarstwo przechodziło zarówno okresy regresji, jak i intensywnego rozwoju. Koniunktura na produkty owczarskie zależała w przeszłości w znaczącej większości od zapotrzebowania na wełnę. Na przykład, w XVI wieku krajowa hodowla owiec w pełni pokrywała wewnętrzne zapotrzebowanie na wełnę, jej nadwyżka była eksportowana, a polskie sukno było znane w całej Europie (Jełowicki, 1960). Takie osiągnięcia nie byłyby możliwe, gdyby nie potencjał produkcyjny rodzimych ras owiec hodowanych w dawnej Rzeczypospolitej.

Rodzime rasy owiec, doskonale przystosowane do lokalnych warunków środowiskowych, przez kilka stuleci dostarczały Polakom znaczne ilości wełny, mięsa, mleka i skór. Jednakże, zmieniające się potrzeby i wymagania konsumentów wobec produktów owczarskich w procesie rozwoju cywilizacyjnego wymusiły zastąpienie lokalnych ras owiec o niskiej produktywności rasami wysoko wydajnymi. Skutkiem tego było całkowite wyginięcie do połowy XX w. takich rodzimych ras owiec, jak krukówka czy karnówka. Wrzosówki miały nieco więcej szczęścia, gdyż na początku lat 70. XX w. z pozostałej niewielkiej populacji można było jeszcze wybrać nieliczne już wtedy osobniki i objąć ochroną. Natomiast świniarka, która podobnie jak wrzosówka była niegdyś rozpowszechniona

na prawie całym obszarze Polski, wyginęła niemal zupełnie. Kiedy pomyślano o jej ochronie, nie było już stad tej rasy, tylko pojedyncze osobniki przypominające świniarkę znajdowały się w kilku gospodarstwach. Wówczas, w 1987 r., w ostatniej chwili zostało uratowanych jedynie 17 maciorek i 3 tryki, które są protoplastami całej obecnej populacji świniarek w Polsce. Podjęta natomiast w latach 80. XX w. ochrona pełnych owiec olkuskich, która jest stale kontynuowana, miała równie dramatyczny przebieg, z okresami pełnymi nadziei i zwątpienia w możliwość ich uratowania przed wyginięciem.

Historia owiec olkuskich sięga końca XIX w. Wtedy to w rejon Olkusza sprowadzono z Pomorza (Żuławy Wiślane) tryki rasy fagas, którymi krzyżowano chowane na tym terenie świniarki (Knothe i Grabowski, 1986). W okresie międzywojennym, w latach 1925–1929, powrócono do stosowania krzyżowania lokalnych owiec w typie świniarki fagasami pomorskimi (Nawara i Łośko, 1974) (rys. 1). Mniej więcej w tym samym czasie do swojego gospodarstwa w Minodze Stanisław Borowski zakupił 100 maciorek rasy pomorskiej pokrytych trykami ras fryzyjskiej i holsztyńskiej, których potomstwo zostało częściowo wykupione przez lokalnych rolników. Równolegle w rejon Olkusza wprowadzano prymitywniejsze owce pomorskie. Promotorem i koordynatorem pracy hodowlanej z ich udziałem był inspektor owczarski kieleckiej Izby Rolniczej, Jan Michejda (Jełowicki, 1960; Nawara i Łośko, 1974). Zakupiony materiał owiec pomorskich krzyżowano z trykami fryzyjskimi, rzadziej z holsztyńskimi. Uzyskane mieszańce krzyżowano między sobą oraz z miejscowymi owcami olkusкими w typie świniarki.

W kolejnych latach populacja owiec olkuskich rozmnażała się między sobą, aż do 1954 r. (Jełowicki, 1960; Nawara i Łośko, 1974 r.). W czasie II wojny światowej pracę hodowlaną nad owcami olkuskimi prowadził Stanisław Piękosiewicz.

W okresie powojennym natomiast, do lat 60. XX w. hodowlę owiec olkuskich nadzorowali: Andrzej Skąpski i Aleksandra Knothe, Krzysztof Paszenda, Zofia Łsiowska, Włodzimierz Łośko, wskazując na celowość używania do krycia maciorek tryków ras holsztyńskiej i fryzyjskiej oraz miejscowych (Jełowicki, 1960; Nawara i Łośko, 1974) (rys. 1). W tym okresie w pierwszej kolejności przekrzyżowano owce należące do gospodarstw uspołecznionych i państwowych. W gospodarstwach chłopskich uszlachetnianie owiec olkuskich przebiegało nieco wolniej, ponieważ w przeciwieństwie do gospodarstw wielkotowarowych krzyżowanie trykami holsztyńskimi i fryzyjskimi nie było obowiązkowe. Dlatego, w wielu miejscowościach nadal hodowano prymitywne owce olkuskie. Pod koniec lat 50. XX w., jak podaje S. Jełowicki (1960), uszlachetniona owca olkuska miała poprawną budowę i była owcą dość dużą, o długiej okrywie wełnistej sortymentu C. Masa dorosłych maciorek osiągała 70 kg, a półrocznych jagniąt 55 kg. Wydajność wełnista wełny potnej od maciorki wynosiła od 3 do 4,5 kg w odroście rocznym. Cechą wyróżniającą prymitywne owce olkuskie z okresu międzywojennego była ich wysoka plenność. Można jednak przypuszczać, że cecha ta, ze względu na swą powszechność występowania w populacji owiec olkuskich w typie świniarki była dla nich charakterystyczna i nie została wprowadzona dopiero w wyniku uszlachetniania fagasami pomorskimi. Plenność fagasów w tamtym czasie nie odbiegała od średniej plenności rodzimych ras, która była niska. Rolnicy z okolic Olkusza przywiązywali do tej cechy szczególną wagę, pozbywając się maciorek, które nie urodziły w swoim pierwszym miocie co najmniej dwóch jagniąt.

Owce olkuskie były utrzymywane w ciasnych pomieszczeniach gospodarskich razem z bydłem, końmi, trzodą chlewną i drobiem. W nielicznych przypadkach były utrzymywane także w oddzielnych, okresowo zaadaptowanych pomieszczeniach dla owiec lub w pomieszczeniach inwentarskich przeznaczonych tylko dla owiec (Nawara i Łośko, 1974). Taki sposób po-

stępowania w tej okolicy był podyktowany małą powierzchnią gospodarstw, w których owce wypasano nie na pastwiskach, ale często na nieużytkach, zadarnionych podwórkach, przydrożnych rowach, miedzach oraz w sadach. W żywieniu wykorzystywano plony uboczne, takie jak: słoma, plewy, łąciny, liście buraków (Graboń i Wężyk, 1963; Nawara i Łośko, 1974). W gospodarstwach utrzymywano zazwyczaj od jednej do kilku maciorek. Do rzadkości należały większe stada, ale żadne z nich nie posiadało więcej niż 30 sztuk matek. Powodem utrzymywania w gospodarstwach kilku owiec była ograniczona możliwość zapewnienia paszy dla tych zwierząt w okresie żywienia zimowego. Natomiast latem, kiedy owce cały sezon przebywały na pastwisku, łatwiej było wykarmić matki z jagniętami, których liczba nierzadko dwukrotnie przewyższała liczbę maciorek w stadzie. Matki były palikowane, natomiast jagnięta chodziły przy nich luźno. Jagnięta nie były dokarmiane, nawet z miotów wieloracznych; korzystały wyłącznie z mleka matki i paszy, którą otrzymywały maciorki. Jesienią odchowane jagnięta były ubijane na skóry i mięso. Na zimę pozostawały tylko maciorki przeznaczone do wykotu.

Owce olkuskie były również dojne po odsadzeniu jagniąt, około setnego dnia po ich urodzeniu, co najczęściej przypadało na początek lipca. Ich wydajność mleczna na przełomie lat 50. i 60. XX w. była wysoka, u owiec uszlachetnionych i prymitywnych wynosiła średnio odpowiednio 202 i 153 l w ciągu 120 dni doju. Dój owiec trwał do czasu zakończenia sezonu pastwiskowego. Mleko nie było przerabiane na sery, lecz wraz z mlekiem krowim odstawiane do mleczarni (Graboń i Wężyk, 1963).

Pokrój owiec olkuskich uszlachetnionych wyglądem najbardziej przypominał owce fryzyjskie, były jednak od nich nieco niższe, a głębokością klatki piersiowej ustępowały jedynie owcom rasy Kent.

W latach 60. ubiegłego wieku owca olkuska była uznawana za najcenniejszą polską owcę długowełnistą. W powiecie olkuskim hodowano ich około 10 000 (Nawara i Łośko, 1974). W związku z programowym przekształcaniem polskiego pogłowia owiec w kierunku wełnisto-mięsnym, w okresie powojennym intensywnie krzyżowano rodzime rasy owiec trykami ras o lepszej użyteczności, w tym trykami

rasy Kent (Nawara i Łośko, 1974). Ta koncepcja hodowlana nie ominęła również owiec olkuskich, mimo że ówczesnie charakteryzowały się one dużą masą ciała, wysoką plennością, mlecznością, dobrym odchowem jagniąt i dobrą wydajnością wełnistą, o miękkim charakterze włókna, z połyskiem, w sortymencie C i CD (Nawara i Łośko, 1974). Rasę Kent do krzyżowania z owcami olkuskiemi w celu uszlachetniania wprowadzono po raz pierwszy w 1955 r. (Nawara i Łośko, 1974). W wyniku prowadzenia w późniejszych latach systematycznej pracy selekcyjnej i hodowlanej typ uszlachetnionej owcy olkuskiej upowszechnił się. Pomimo tego w latach 80., a nawet jeszcze w pierwszych latach 90. XX w. można było sporadycznie w gospodarstwach indywidualnych spotkać owce z cechami prymitywnej owcy olkuskiej. Owce te charakteryzowały się znacznie mniejszą ramą ciała od owiec uszlachetnionych, masą około 50 kg, cienkimi i suchymi nogami, wełną jednolicie białą sortymentu C-CD, wysoką plennością – ponad 200%, bardzo dobrymi zdolnościami macierzyńskimi i dobrą zdrowotnością (Murawski, 2010).

W okresie, kiedy w naszym kraju prowadzono intensywne prace nad przebudową polskiego owczarstwa w kierunku wełnisto-mięsnym w pracy hodowlanej nie zwracano szczególnej uwagi na plenność owiec. Dopiero w 1980 r., na występowanie szczególnie wysokiej plenności u owiec olkuskich zwróciła uwagę prof. dr hab. Aleksandra Knothe z Katedry Genetyki i Metod Doskonalenia Zwierząt Akademii Rolniczej w Krakowie. Znaczący udział w rozpoczęciu tych badań miał natomiast mgr inż. Witold Grabowski z Domaniewic, który posiadał stado 50 sztuk owiec olkuskich, z których wiele charakteryzowało się wieloraczymi miotami – po 3, 4, 5, a nawet i 6 jagniąt. W okolicznych gospodarstwach i sąsiadujących miejscowościach też można było spotkać maciorki o tak wysokiej plenności. Dzięki staraniom prof. dr hab. Aleksandy Knothe, w 1988 r. założono księgi hodowlane dla pełnych owiec olkuskich, do których do 1994 r. można było wpisywać także nowe owce, odnalezione w terenie ich pierwotnej hodowli i spełniające wymogi wzorca opisanego w instrukcji hodowlanej dla tej rasy. Współcześnie do ksiąg hodowlanych mogą być wpisane owce i tryki tylko po rodzicach wpisanych do ksiąg. Księgi hodowlane pełnych

owiec olkuskich od założenia prowadzone były przez panią mgr inż. Dorotę Kuliś, pracownika krakowskiego oddziału Związku Hodowców Owiec. Po reorganizacji i restrukturyzacji Polskiego Związku Hodowli Owiec i Kóz na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. powstał między innymi Regionalny Związek Hodowli Owiec i Kóz w Nowym Targu, który obszarem swego działania objął rejon dotychczasowej pracy krakowskiego Związku Hodowców Owiec i Kóz. Od tego czasu mgr inż. Dorota Kuliś kontynuuje swoją pracę, dotyczącą oceny użyteczności pełnych owiec olkuskich, w nowej strukturze organizacyjnej związku. Zasługi mgr inż. Doroty Kuliś dla zachowania tej rasy są godne podkreślenia. Jest obecnie jedyną osobą, która związana jest z tą owcą od momentu założenia dla niej ksiąg hodowlanych i dysponuje obszerną wiedzą na ich temat. Dzięki jej skrupulatnej i systematycznej pracy można bez przeszkód korzystać z dokumentacji hodowlanej, dotyczącej całej współczesnej populacji owiec olkuskich, wywodzących się z rejonu ich pierwotnego występowania. Badania prowadzone w latach 80. i na początku 90. ubiegłego wieku pokazały, że niewiele owiec olkuskich starego i uszlachetnionego typu, o wysokiej plenności można było znaleźć w miejscowościach pomiędzy Olkuszem, Wolbromiem i Skałą. Do najważniejszych miejscowości, z których wywodzi się współczesna populacja pełnych owiec olkuskich w Polsce, należą: Domaniewice, Poręba Górna, Hutki, Chechło, Kwaśniów Dolny, Zarzecze, Głanów, Iwanowice, Minoga, Skała, Tarnawa, Porąbka, Budzyń i kilka innych (Murawski, 2010). Spośród wymienionych miejscowości niewątpliwie kilka zasługuje na wyróżnienie. Mieszkający w nich gospodarze poprzez prowadzenie hodowli w czasie, kiedy nie przynosiła ona godziwego dochodu, a nawet generowała straty, tylko dzięki pasji i zamięłowaniu przyczynili się do uratowania wysokoplennych owiec olkuskich przed zupełnym wyginięciem (Murawski, 2010).

Zasługom takich gospodarzy, jak państwo Habrzykowie z Kwaśniowa Dolnego, którzy hodowali na początku lat 90. XX wieku wysokoplenne owce olkuskie w starym, pierwotnym typie oraz ich sąsiedzi, państwo Karpałowie, którzy utrzymywali wysokoplenne owce olkuskie z wyraźnym wpływem rasy Kent, zawdzięczamy utrzymanie względnej heteroge-

niczności współczesnej populacji wysokoplennych owiec olkuskich. Szczególnego podkreślenia wymaga także nie do przecenienia rola hodowli wysokoplennych owiec olkuskich państwa Korczyńskich z Imbramowic, założonej w 1990 r., która wciąż pełni wiodącą rolę w kraju w hodowli zachowawczej wysokoplennych owiec olkuskich. W tym właśnie gospodarstwie wysokoplena owca olkuska o imieniu Gwiazda, będąca własnością Katedry Hodowli Owiec i Kóz Wydziału Zootechnicznego AR w Krakowie, w 1998 r. urodziła siedmioraczki (Murawski, 2010).

Taki znaczący wpływ lokalnych hodowców na kształt współczesnej hodowli owiec olkuskich nie byłby możliwy, gdyby nie aktywny udział Akademii Rolniczej w Krakowie w ratowaniu tej owcy poprzez założenie pomiędzy 1988 a 1989 r. pierwszego stada zachowawczego wysokoplennej owcy olkuskiej na Bielanach w Stacji Doświadczalnej Katedry Rozrodu Zwierząt. Inicjatorami powstania tego stada byli wspólnie prof. dr hab. Aleksandra Knothe i doc. dr hab. Edward Wierzchoś. Od tego czasu, stado z roku na rok wzbogacało się o nowe, cenne, niejednokrotnie unikatowe i ostatnie osobniki wysokoplennych owiec olkuskich, sprowadzane z terenu. Największy rozwój tego stada przypada na lata 1990–1994. W tym okresie, pod kierunkiem doc. dr. hab. Edwarda Wierzchosia był realizowany projekt badawczy pt. Określenie czynników warunkujących ujawnianie się cech wysokiej plenności u owiec. Dzięki temu projektowi i osobistemu zaangażowaniu mgr inż. Anny Niedziółki, asystentki prof. dr hab. A. Knothe oraz autora niniejszego opracowania, wówczas doktoranta prof. dr. hab. E. Wierzchosia, wykupiono z terenu i włączono do stada zachowawczego na Bielanach ostatnie uratowane przed likwidacją najcenniejsze osobniki wysokoplennych owiec olkuskich z rejonu powiatu olkuskiego. Stado wysokoplennych owiec olkuskich na Bielanach liczyło wtedy około 60 maciurek. Kolejnym ważnym ośrodkiem, który przyczynił się do ochrony owiec olkuskich, jest stado zachowawcze założone w 1992 r. przez dr inż. Elżbietę Martyniuk w Stacji Doświadczalnej SGGW w Żelaznej. Stada zachowawcze w Żelaznej, na Bielanach i w Imbramowicach wspólnie tworzyły trzon polskiej hodowli plennych owiec olkuskich przez wiele kolejnych lat (Murawski, 2010).

Lata 90. XX w. i pierwsze cztery lata nowego stulecia były w hodowli owiec olkuskich bardzo trudne. Ten czternastoletni okres nacechowany był początkowo obawą, czy uda się zgromadzić wystarczającą liczbę zwierząt i czy owce zgromadzone w dwóch stadach, tj. na Bielanach koło Krakowa i w Żelaznej oraz w trzech gniatach hodowli owiec (po kilka sztuk) w Imbramowicach i Kwaśniowie Dolnym, podołają wyzwaniu, jakim była ochrona plennych owiec olkuskich przed zupełnym wyginieciem. W połowie lat 90. nieopłacalność hodowli owiec wymusiła na gospodarzach z Kwaśniowa Dolnego likwidację hodowli. Owce z tych stad zostały wykupione i umieszczone w stadzie zachowawczym na Bielanach. W drugiej połowie lat 90. XX w. cała populacja plennych owiec olkuskich znajdowała się już tylko w trzech stadach i osiągnęła bardzo niebezpieczny, krytyczny poziom liczebności – około 70 maciurek, wpisanych do ksiąg zarodowych plennych owiec olkuskich. Łączna liczebność hodowlanych plennych owiec olkuskich w kolejnych latach nie przekraczała 100 maciurek. W tym czasie, brak możliwości rozszerzenia hodowli powodował, że bardzo cenne maciorki i tryczki były przeznaczane na rzeź. Każdy rok z tych czternastu lat mógł być ostatnim dla hodowli tych bezcennych zwierząt. Nie oznacza to, że nie podejmowano działań zmierzających do zmiany niekorzystnej sytuacji hodowli tych owiec na lepszą. Wręcz przeciwnie, starano się upowszechniać hodowlę owiec olkuskich na wiele sposobów, jak na przykład, przekazując nieodpłatnie materiał zwierzęcy z Bielan okolicznym rolnikom. Jedno z takich działań zakończyło się założeniem w 1997 r. w Bieszczadach, w Tyrawie Wołoskiej, w gospodarstwie Edwarda Babiny pierwszego w Polsce stada zachowawczego plennych owiec olkuskich poza pierwotnym terenem ich hodowli. Owce te świetnie zaaklimatyzowały się w trudnych warunkach górskich, nie tracąc nic ze swych cennych cech użytkowych, utrzymując corocznie średnią plenność dla stada powyżej 200%. Obecnie stado liczy około 20 maciurek (Murawski, 2010).

Rok 2004 był przełomowy, z korzyścią dla wszystkich hodowli zachowawczych zwierząt gospodarskich w Polsce, w tym i plennej owcy olkuskiej. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i utworzeniu Programu ochrony

zasobów genetycznych zwierząt, chronione rasy objęto dotacją. Obecnie wysokość dotacji do jednej maciorki objętej tym programem wynosi 320 zł. Taka kwota okazała się wystarczającą zachętą dla wielu rolników do podejmowania się hodowli pełnych owiec olkuskich, o czym świadczy duże zainteresowanie zakładaniem nowych stad tych owiec. Po raz pierwszy w historii ratowania i ochrony tej rasy przed wyginięciem taka tendencja pozwala patrzeć z optymizmem na dalszy rozwój hodowli pełnych owiec olkuskich w przyszłości. Owce te są najbardziej rozpowszechnione spośród rodzimych ras owiec i występują w 8 województwach w łącznej liczbie 590 sztuk (2010), co świadczy o ich dużej popularności w coraz liczniejszym gronie nowych hodowców. Owce olkuskie doskonale nadają się do hodowli w małych stadach – po kilka, kilkanaście maciorek, w których czują się najlepiej, natomiast w większych, ze względu na słaby instynkt stadny, wymagają ogrodzonych pastwisk lub nadzoru podczas wypasu (Murawski, 2010).

Plenne owce olkuskie były prezentowane na wielu wystawach międzynarodowych i krajowych. W 1990 r. w Paryżu plenna owca olkuska została wyróżniona medalem w uznaniu za najlepszą pełną owcę na Wystawie Prymitywnych Zwierząt Domowych. W Polsce była prezentowana wielokrotnie na Krajowych Wystawach Zwierząt Hodowlanych w Warszawie, w Poznaniu na Wystawie Zwierząt Hodowlanych połączonej z Polagrą, na wystawach regionalnych w Tarnowie, Boguchwale, Lesku, zdobywając w klasyfikacji I, II i III miejsca oraz czempionaty wystaw (Murawski, 2010).

Godny podkreślenia jest fakt, że w 2002

r. plenna owca olkuska, jako pierwsza i jak do tej pory jedyna rodzima rasa owiec, została wyeksportowana za granicę do hodowli w Czechach i na Słowacji. Wyjątkowość tego zdarzenia jest tym większa, że nasze rodzime rasy zwierząt gospodarskich w ogóle nie są częstym przedmiotem eksportu jako zwierzęta zarodowe. Zainteresowanie hodowców z zagranicy pełną owcą olkuską jest najlepszym potwierdzeniem wyjątkowych wartości cech użytkowych tej rasy (Murawski, 2010).

Plenne owce olkuskie wracają w rejon swojego pierwotnego chowu, przywracając na tym terenie tradycje pasterskie. W latach 2007–2009 Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego prowadził zakup pełnych owiec olkuskich w celu nieodpłatnego przekazania hodowcom w zamian za wypas muraw kserotermicznych. W ten sposób wprowadzono już na Jurę 80 sztuk tych zwierząt.

Owce poprzez wypas bardzo korzystnie wpływają na skład muraw i runi pastwiskowej, zapobiegając ich zakrzaczeniu i degradacji, tym samym czynnie przyczyniają się do ochrony cennych zbiorowisk roślinnych i krajobrazu, stając się ich trwałym elementem. Ten sposób introdukcji owiec olkuskich w następnych latach kontynuowało Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, wprowadzając od 2009 do 2010 r. na tereny ich dawnego występowania kolejnych 80 sztuk. Wydaje się, że los populacji tych owiec w ostatnich latach znacząco się poprawił. Z pewnością historia pełnych owiec olkuskich na tym się nie kończy, gdyż jest aktywnie tworzona przez coraz liczniejsze grono hodowców oraz jej miłośników na terenie całej Polski (Murawski, 2010).

Literatura

Graboń A., Wężyk S. (1963). Owca olkuska. Zesz. Nauk. WSR w Krakowie, 18: 101–113.

Jełowicki S. (1960). Owczarstwo wielkostadne. PWRiL, Warszawa.

Knothe A., Grabowski W. (1986). Chronimy owcę olkuską dawnego typu – najplenniejszą w naszym kraju

owcę o wełnie jednolitej białej. Owczarstwo, 6: 9–11.

Murawski M. (2010). Owce w krajobrazie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Biblioteka Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, 1: 21–32.

Nawara W., Łośko W. (1974). Owca olkuska. Zesz. Nauk. ZZD Czechnica, 8: 198–218.

HISTORY OF PROLIFIC OLKUSKA SHEEP FARMING

Summary

In addition to biological and breeding aspects, the current conservation of domestic animal genetic resources, including sheep, plays an important role in protecting cultural and material heritage of local Polish communities, of which sheep farming has been an integral part. This role cannot be overestimated. The current work is the first to show the complete history of the origin, breeding and saving of Olkuska sheep against extinction until 2010, presenting people and institutions that made the largest and most important contribution to breeding and saving the sheep from extinction. The paper discusses the most important productive traits of Olkuska sheep that distinguish them from the other sheep breeds raised in Poland. Description is made of the environmental and cultural conditions in which the breed has developed until today. The current population of 590 Olkuska sheep is raised in eight provinces, which is indicative of its considerable and growing popularity among breeders. Olkuska sheep are again an object of great interest in their original area, i.e. the Kraków-Częstochowa Upland, in which 160 Olkuska sheep began to be farmed again in 2007–2010 in more than ten farms.



Owca olkuska – *Olkuska sheep* (fot. J. Sikora)